

Modlitwa Piusa XII w intencji powołań

O Jezu, który z głębi swego Boskiego Serca, pełnego troskliwości, głęboko współczujesz z biedną ludzkością i troszczysz się o to, kto ma ją wieść ku światłu i życiu wiecznemu poprzez cierniste szlaki tej ziemi.

Panie, co czynisz z duchów anielskich i z kapłanów twoich jakoby płomienie ogniste. Ześlij ludowi, który jest twoim i twoim pozostać pragnie, licznych kapłanów wyposażonych w Sprawiedliwość, aby byli radością świętych twoich.

Panie, Ty znasz serca wszystkich, wskaż przeto wybranych, którym byś powierzył wzniosły urząd prawdy i miłości. Oświeć ich umysł, aby poznali nieocenioną łaskę Boskiego twego wezwania. Wzmocnij wolę, by ich nie pokonała słabość i rozkosz ludzka, aby nie popadli w miękkość próżnego używania i nie stoczyli się na niziny, okryte oparami ludzkich namiętności. Spraw, by nie lękali się ofiar, lecz rozwinęli swe skrzydła do prawdziwie orlich wzlotów, ku pogodnym i świetlanym wyżynom wiecznego kapłaństwa. Przekonaj ich rodziców, że wielką i niezrównanie piękną ofiarą jest poświęcić Tobie swe dzieci. Udziel im siły do złożenia Bogu żertwy własnych uczuć i zamiarów na przyszłość. Natchnij dusze hojne skuteczną ofiarnością dla ubogich wybrańców twoich, by ubóstwo nie było im przeszkodą w pójściu za twoim powołaniem. Wychowawcom daj światło, potrzebne do pielęgnowania w ich sercach delikatnego szczepu powołania, aż do dnia, w którym czystym i gorącym sercem przystąpią do twoich świętych ołtarzy. Niechaj będą, o Jezu, prawdziwymi aniołami ludu twego. Aniołami czystymi, na pierwszym miejscu stawiającymi twoją Boską miłość nad wszelką inną, choćby czystą i świętą, ale ziemską i przyrodzoną. Niech będą aniołami miłości, wyrzekającymi się szczęścia tworzenia ziemskiej rodziny, w zamian za inne wyższe ojcostwo i pasterstwo. Niechaj szczególnie miłują maluczkich i nieszczęśliwych, udręczonych i opuszczonych. Niechaj będą aniołami światłości, jaśniejącymi przed umysłami ludzkimi żywą wiarą w Ciebie, jak gwiazdy zaranne. Niechaj będą aniołami ofiary, jak płomień całopalenia wyniszczającymi się dla dobra swych braci. Niechaj będą aniołami rady i pokrzepienia, pociechą w cierpieniach, podtrzymaniem w walkach, sterem w udrękach i wątpliwościach, jasnym drogowskazem na drodze cnoty i obowiązku. Niech będą aniołami łaski, która oczyszcza i podnosi dusze, prowadząc je do zjednoczenia z Tobą przez uczestnictwo w Chlebie żywota. Niech będą aniołami pokoju, jawiącymi się

w ostatniej chwili, by wlać w dusze niewysłowione pragnienie twojej słodkiej miłości, aniołami przygotowującymi je na porywający, Boski pocałunek u progu niebieskich podwoi, gdzie Ty, Panie, jesteś światłością i nieskończoną radością serc po wszystkie wieki wieków. Amen.

